

IV MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL TEATRU ULICZNEGO

IVème FESTIVAL INTERNATIONAL du THÉÂTRE de RUE

IV-th INTERNATIONAL STREET THEATRE FESTIVAL

Witamy uczestników!

WELCOME!



TEATR KTO (Polska)

Działa od 1977 roku, założony przez grupę studentów Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego związanych z Teatrem STU, którzy pragnęli odnaleźć własną odmienną drogę ideową i estetykę. Wystawił m.in. „Ogród rozkoszy”, „Paradis”, „Lustro”, „Gmach”, „Paradę ponurych”. Najnowsza premiera TEATRU KTO, prowadzonego przez Jerzego ZONIA, to „Przedstawienie pożegnalne” wg Petera Müllera. Ten właśnie spektakl obejrzymy podczas jeleniogórskiego festiwalu.

Na styku życia i sztuki

TADEUSZ
BURZYŃSKI

Najprawdziwszym teatrem jest życie, a jego wielką sceną ulica. W czasach zwanych spokojnymi i ustabilizowanymi to, co się dzieje na ulicy jest nudne i monotonne. Wtedy niezwykłości i poezji szukamy m.in. w salach teatralnych. Bywa jednak i tak, że godnie pióra Sofoklesa i Szekspira dramaty rozgrywają się na ulicach, a sale teatrów świecą pustkami. Tak było w Paryżu w 1968 roku, tak było w Polsce przed kilkoma laty. Uświadamiamy sobie w takich okolicznościach, jak drastyczny może powstać dystans i dysonans pomiędzy teatrem i życiem.

Popularny polski poeta Julian Tuwim uwypuklił satyrycznie pewien rys człowieka XX wieku, który „wszystko widzi osobno”. Ta podług niego drobnomieszczańska przypadłość okazała się bardzo rozpowszechniona. Dziś życie wielu jest uporządkowane jak komoda dobrej gospodyni: wszystko w nim posegregowane, uregulowane, wymierzone, poszufladkowane. Tu praca — tam dom, tu obowiązek — tam przyjemność, tu wysiłek — tam relaks, tu

poezja — tam proza, tu używanie — tam pokuta, wieczorem pigułka nasenna — rano na pobudzenie. „Poszufladkowanie” w nauce poszło już tak daleko, że specjalista od prawej komory serca ma trudności w porozumieniu się ze specjalistą od lewej aorty, a obaj nieraz nie pamiętają, że leczą człowieka.

W teatrze jeszcze nie doszło do tego, że — powiedzmy — tancerze dzielą się na mistrzów piruetów lewo i prawoskrętnych, ale nie udawajmy, że te powszechne trendy ominęły teatr. Przyczyniają się one do izolacji teatru i uśmiercają jego duszę. Dlatego uważam, że każde działanie służące integracji w teatrze, a odwołujące się (odwołujące, nie powracające, bo takich powrotów nie ma) do jego źródła, przekraczające sztuczne bariery pomiędzy sceną i życiem, umożliwiające przenikanie „poetyckości” i „potoczności” jest dziś bezcenne. I to by było krótkie uzasadnienie, dlaczego tak cenię jeleniogórsko-kowarskie spotkania teatru ulicznego. Jestem ich obserwatorem od początku. Jak na krytyka — do-

syć szczególnym obserwatorem, ponieważ nie interesuje mnie specjalnie definicja teatru ulicznego, nie kontroluję w jakim stopniu festiwal odpowiada swojej nazwie, a nawet — o zgrozo! — nie stawiam na pierwszym miejscu artystycznej strony prezentacji (choć doceniam, doceniam wagę sprawy). O wiele bardziej fascynują mnie zjawiska, które — przy szufladkowaniu — należałoby polecić uwadze socjologa kultury, oraz przedstawicielom psychologii społecznej i psychologii twórczej.

To niebywałe, że w ciągu trzech edycji festiwalu w 39 miastach, miasteczkach i wsiach (w większości o skromnych, bądź nieomal żadnych tradycjach życia kulturalnego) odbywa się 445 różnych prezentacji, spektakli, angażujących — także po stronie wykonawczej — tamtejszych mieszkańców, młodzież, dzieci. To niebywałe, że niewielkiemu (aczkolwiek ambitnemu) teatrowi z polskich kresów, dysponującemu bardzo skromnymi środkami jak na wymogi dużej międzynarodowej imprezy, udaje się sprowadzić 45 zagranicznych i 26 krajowych zespołów, w tym kilkanaście o naprawdę poważnej renomie. To nie zwyczajne, że na jednym festiwalu, który szczęśliwie nie jest konkursem piękności, ani giełdą wartości, spotykają się na równych prawach, bez kompleksów, nierzadko współdziałając ze sobą twórczo renomowani artyści i początkujący, profesjonalisci i amatorzy.

Coś się zdarzyło z ludźmi miasteczek i wsi odwiedzanych przez festiwal, skoro Alina Obidniak przez okrągły rok jest na-

gabywana przez lokalne władze i pojedynczych mieszkańców, żeby o nich w tym roku nie zapomnieć. Coś się zdarzyło w Polsce, skoro jeleniogórski festiwal zainspirował wielu animatorów kultury i ruchu artystycznego do analogicznych lokalnych działań, skoro na tegoroczny festiwal zgłosiło się tyle zespołów, że w najlepszym razie uda się organizatorom przyjąć co czwarty.

Coś się dzieje wewnątrz teatru, skoro jego przedstawiciele dają wyraz potrzebie przewartościowań lub dopełnienia tradycyjnych koncepcji i form, ryzykują „awanturnicze” przygody, dosłownie idą „między lud”, podejmują działania twórcze na styku życia i sztuki, szukając satysfakcji tam, gdzie „szanujący się” mieszczański artysta nigdy nie zdecydowałby się zstąpić, odkrywając radość spontanicznej improwizacji, poszerzając swą samoświadomość, a niekiedy osiągając najprawdziwsze zawodowe katarsis.

Festiwal miał i — jak sądzę — nie wzbędzie się pewnych słabości. Nie wszyscy zgłaszający się rozumieją dobrze jego formułę. Trafiają się uczestnicy zupełnie przypadkowi. Zdarzają się kłopoty i trudności organizacyjne. Festiwal ma jednak coraz wyraźniejszy kierunek rozwojowy. Odbywa się w Jeleniogórskim proces zdobywania przez nawiązujący do źródłowych tradycji teatr nowej „niszy ekologicznej” (tak w sferze geograficznej, socjologicznej, kulturowej jak i psychologicznej). Proces ten zmienia ludzi i zmienia teatr. Zmienia, integruje, wzbogaca samoświadomość.



COMPAGNIE DU HASARD (FRANCJA)

Założona w 1977 roku. Grupa pracuje i działa w Blois. Skupia aktorów o różnorodnych zainteresowaniach twórczych, poszukujących wspólnie „języka teatru”, będącego efektem zarówno indywidualnych doświadczeń jak i zespołowej, żmudnej pracy.

„To właśnie ulica — wyznaje COMPAGNIE DU HASARD — wymaga od aktora, aby dał w czasie gry z siebie wszystko — całe swoje jestestwo, emocje i swoje własne, twórcze poszukiwania”.

W jeleniogórskim festiwalu francuski zespół weźmie udział po raz drugi, przybywając tu z najnowszym swoim programem.



TEATRO NUCLEO (WŁOCHY)

Działa w Ferrarze, założony przez dwójkę argentyńskich emigrantów — Horacio CZERTOKA i Corę HERRENDORF, którzy przywieźli do Włoch prowadzony przez siebie zespół LA COMMUNA NUCLEO. Na nowym miejscu grupa poświęca się wyłącznie pracy teatralnej, kładąc duży nacisk na wszechstronny rozwój aktora w sensie intelektualnym, twórczym, a także w kierunku perfekcjonizmu warsztatowego.

TEATRO NUCLEO gości w Polsce na II i III-cim Międzynarodowym Festiwalu Teatru Ulicznego. Obserwatorzy pokreślali rozmach widowisk, ich wizualność, umiejętność i różnorodność improwizacji. Grupa prowadziła także interesujące zajęcia warsztatowe dla uczestników festiwalu.



COSMOS KOLEJ THEATRE (FRANCJA)

Operuje głównie obrazem, przy czym ich widowiska, niezwykle barwne i poetyckie zarazem, nie bazują na żadnym tekście. Tak było również w przypadku widowiska pt. „Pociąg”, prezentowanego na dworcu podczas ubiegłorocznego jeleniogórskiego festiwalu.

Na IV MFTU francuski zespół przyjeżdża z nowym spektaklem.



CLOWNEN RÜBEN (SZWECJA)

Ruben MADSEN jest clownem. Wcześniej zajmował się rysunkiem, muzyką, uprawiał gimnastykę. Przed publicznością zaczął występować w 1972 roku. Wierzy w siłę komizmu uzyskiwanego najprostszymi metodami. Jego główna idea to przemiana — poprzez sztukę — rzeczy zwyczajnych w coś fantastycznego, podniecającego i pięknego.

Na jeleniogórski festiwal Ruben MADSEN przyjeżdża po raz pierwszy. Będzie tu prowadził szkołę rękawic dla 30-cioro dzieci w wieku od 5 do 12 lat. Efekt wspólnej pracy — widowisko — zostanie zaprezentowane przed publicznością.



TEATR ULICZNY „PINEZKA” (POLSKA)

Jest to jednoosobowy zespół Przemka GRZĄDZIĘLI, utalentowanego 20-latką, który po amatorskich zainteresowaniach klasyczną pantomimą i marionetkami, zadebiutował serią samodzielnych spektakli w miasteczkach woj. gdańskiego. Aktualnie pracuje w Polskim Teatrze Tańca Conrada Drzewieckiego.

Przemek GRZĄDZIĘLA brał udział w trzech jeleniogórskich festiwalach teatru ulicznego, bogacąc swoje doświadczenia i szkoląc się w różnych technikach.



TEATR DESZCZU (POLSKA)

Założony w 1968 roku we Wrocławiu działał początkowo jako TEATR RUCHU. Poszukiwania artystyczne jego animatora Piotra SZCZENIOWSKIEGO powodowały nie tylko zmianę formuły i środków wyrazu, ale także miejsc pobytu. Był więc później teatr maski dla dzieci i dorosłych, występujący w dużych osiedlach miejskich, teatr lalkowy działający w latach 1978—80 w Amsterdamie. Kolejnym punktem zwrotnym stał się wystawiany we wrocławskiej zajezdni autobusowej (1980 r.) spektakl pt. „Ktoś ty”.

TEATR TAKO (POLSKA)

Amatorska grupa z Gdańska, która zadebiutowała w sierpniu 1980 roku ulicznym spektaklem pt. „Smok” wg Bursy i Szwarca. Proponuje widzom zdarzenia uliczne, bajki dla dzieci i dorosłych, zbiorowe improwizacje.

TEATR TAKO brał udział w I i II Międzynarodowym Festiwalu Teatru Ulicznego. W tym roku zespół z Gdańska, prowadzony przez Bogusława POSMYKA pokaże spektakl uliczny inspirowany cyklem rysunków Goyi pt. „Caprichos”.

CIRKA TEATER (NORWEGIA)

Działa w Trondheim, założony w 1984 roku przez dwójkę młodych artystów — Anne Marit SEATHER i Gilles BERGERA, którzy kształcili się we francuskich szkołach dla mimów. Zdobyta wiedza i dalsze doskonalenie zawodowe zaowocowały — jak dotąd — trzema spektaklami. Były to: „Łowcy słońca” (1983), „Strach na wróble” (1984) i „Trzeszczący piec” (1985).

Ten właśnie ubiegłoroczny spektakl norwescy artyści zaprezentują na IV Międzynarodowym Festiwalu Teatru Ulicznego.

GRUPA DWÓCH (POLSKA)

Marek CHRONOWSKI i Tadeusz KUTA

— GRUPA DWÓCH tak pisze o projekcie przygotowywanym na IV MFTU: „Inspiracją naszych działań jest istnienie w każdej sytuacji dwóch antagonistycznych sił lub pojęć, stanowiących podstawę równowagi. Przykładem może być dobro i zło, plus i minus, przyciąganie i odpychanie... Każdy z nas aktorów symbolizuje jedno z tych pojęć, nie personalizując konkretnie żadnego z nich”.

COMPAGNIE JO BITHUME (FRANCJA)

Na początku było to luźne stowarzyszenie ludzi zainteresowanych teatrem ulicznym. Jego członkowie prezentowali przechodniemi elementy sztuki ludowej, grali tak od 1976 roku. Jednocześnie artyści JO BITHUME pracowali twórczo studiując rozmaite techniki i środki wyrazu z dziedziny cyrku, muzyki i komedii. Od 1982 roku są grupą w pełni zawodową i pracują w 9-osobowym składzie. Występowali w całej Francji i za granicą, do Jeleniej Góry przyjeżdżają po raz pierwszy.

TEATR PANTOMIMY „FORMUS” (POLSKA)

Wojciech KLEPUSZEWSKI ma 22 lata i mieszka w Koszalinie. Wcześniej sze kontakty ze sportem doprowadziły go pośrednio do udziału w przedsięwzięciach Teatru Ruchu ASTMA, zespołu działającego przy teatrze BLIK. Od grudnia ub. roku Wojtek pracuje samodzielnie.

Na IV Międzynarodowym Festiwalu Teatru Ulicznego koszaliński artysta zaprezentuje swoje programy, składające się z pantomicznych skeczy.

HIROMU SAIKI (JAPONIA)

Jest indywidualnością, nie tylko artystyczną. Ten dziś 32-letni Japończyk studiował rzeźbę w swoim kraju i Stanach Zjednoczonych. Od 1980 roku bierze udział w indywidualnych i grupowych zdarzeniach organizowanych w Japonii, USA, Włoszech. W ubiegłym roku pracował także jako terapeuta na oddziale neuro-psychiatrycznym.

„Budowanie bloków” to jedno z najciekawszych przedsięwzięć Hiromu SAIKI.

KHALID TYABJI (INDIE)

Ma 29 lat i bogate doświadczenia artystyczne. Jako 17-latek rozpoczął współpracę z Action Group Theatre, która wystawiała w New Delhi sztuki w języku angielskim. Potem stopniowo zaczął odchodzić od konwencjonalnego teatru. W latach 80-tych podróżował po plemionach osiadłych w centralnych Indiach, studiując obyczaje kulturowe, a jednocześnie tworzył i prezentował przedstawienia dla ludności wiejskiej.

Na jeleniogórskim festiwalu Khalid TYABJI pokaże spektakl pt. „Blażen” z użyciem masek, pary czarodziejskich butów, rękawic, liny, torby i magicznej skrzynki.

TEATR TUBB II (POLSKA)

Działa od 1978 r. przy Uniwersytecie Wrocławskim, a pracują w nim studenci i absolwenci wrocławskich uczelni. Zespół przygotowuje spektakle, a także akcje uliczne, prowadzi także stałe ćwiczenia warsztatowe z zakresu emisji głosu, pantomimy, ekspresji ruchowej i śpiewu.

Na IV Międzynarodowym Festiwalu Teatru Ulicznego wrocławianie chcieliby pokazać „Fantasmagorie” oraz — „Ścianę”.



L'UNITE AND CIE (Francja)



STANISŁAW WOLSKI (Polska)



BRITH GOF (Walia)



LE MIROIR MAGIQUE (Belgia)



MICHEL CRESPIN (Francja)



LE CIRQUE THEATRE D'ALBERTO (Francja)



LEONARDO AND DANIELA (Belgia)

ZESPOŁY TOWARZYSZĄCE IV MFTU

1. TEATR „DADA TRACTOR” — Wrocław spektakl — „EPIZOOTIA”
2. GRUPA TERAPEUTYCZNA „PERFORMER” — Zamość spektakle — „OLTARZ”, „AKCJA I, II, III”
3. ZESPOŁ ULICZNY z Łodzi spektakle — „MIŁUJCIE SIĘ”, „WITAMY CIĘ CZŁOWIEKU”, „WIECZNIE CZŁOWIEK”, „KWIATY”
4. ZESPOŁ „SOKI” — Bielsko-Biała spektakl — „LATAJĄCY LEKARZ”

KARNAWAŁY

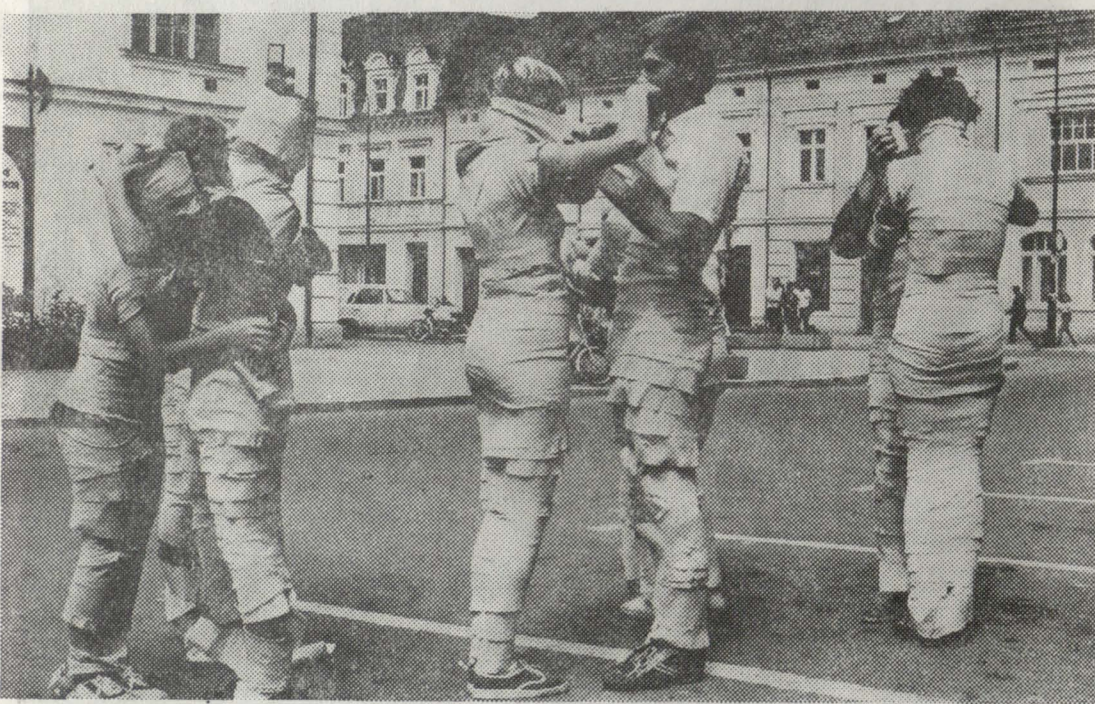
- 7 VIII — Wleń
- 10 VIII — Jelenia Góra
- 12 VIII — Gryfów Śl.
Projekt Fahrenheit
- 14 VIII — Leśna
- 17 VIII — Kowary-Wyspa



WURRE — WURRE (Belgia)



THEATER AUGENTROŠT (RFN)



pARTner (Polska)



TEATR PROVISORIUM (Polska)



FARFA (Dania)

Wszelkich informacji udziela sekretariat Teatru Norwida tel. 266-95, Biuro Festiwalu — Wojków-Kowary tel. 25-58 (kierunkowy z Jeleniej Góry 18)